

Trwają egzaminy wstępne

Prawie 13 tysięcy dziewcząt i chłopców ubiega się o przyjęcie do uczelni poznańskich. Blisko 5000 osób pragnie studiować na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza, który dysponuje 1800 miejscami. Największą popularnością cieszą się psychologia, socjologia, historia sztuki, archeologia, etnografia, prawo, geografia, matematyka, filologia rosyjska.

Na Politechnice Poznańskiej o jedno miejsce ubiega się średnio dwóch kandydatów; najwięcej zgłoszeń zanotowano na architekturę, wydział elektryczny, maszyn robotycznych i pojazdów, technologiczny.

Wyższa Szkoła Ekonomiczna dysponuje 750 miejscami, na które wpłynęło 1200 zgłoszeń. W Akademii Rolniczej o jedno miejsce ubiega się trzech kandydatów, a na Wydział Ogrodniczy nawet 5 osób na jedno miejsce. Wydział technologii chemicznej i technologii drewna są jedynymi w kraju, toteż przyszli studenci tych specjalności rekrutują się z całej Polski.

Akademia Medyczna dysponuje w bieżącym roku większą liczbą miejsc na I roku studiów. Wpłynęło 750 zgłoszeń na wydział lekarski (240 miejsc), 250 na stomatologię (100 miejsc).

2 bm. rozpoczęły się egzaminy wstępne na wszystkie uczelnie poza Akademią Wychowania Fizycznego. Pierwszym sprawdzianem wiedzy przyszłych studentów był egzamin pisemny z przedmiotu kierunkowego. W Akademii Medycznej był to egzamin testowy z biologii. Prace pisemne z literatury polskiej pisało więcej zdających niż w ubiegłym roku, bowiem przedmiot ten obowiązuje m. in. przyszłych socjologów, filozofów, politologów. Prace pisemne z historii pisali nie tylko kandydaci na studentów historii, ale także prawa, etnografii, archeologii i niektórych kierunków ekonomicznych. Egzamin pisemny z matematyki obowiązywał wszystkich kandydatów politechniki, wyższych szkół inżynierskich, niektórych kierunków rolniczych, ekonomicznych.

Na filologii angielskiej UAM, na egzaminie pisemnym kierunkowym zastosowano testy. Wczoraj przyszli studenci składali egzamin pisemny z języka obcego.

Dzisiaj rozpoczynają się egzaminy ustne na niektórych kierunkach. Pierwsi zdają kandydaci na kierunki neofilologiczne. Wyniki egzaminów wstępnych na poznańskich uczelniach będą znane około 20 bm.

Loteria fantowa Młodzieżowej Agencji Wydawniczej

Samochody — Fiat 125 p i Syreny — 105, motocykle, rowery, radia tranzystorowe, magnetofony, adaptory, telewizory, futra damskie, aparaty fotograficzne, zegarki i wiele wiele innych cennych przedmiotów można wygrać kupując losy loterii fantowej Młodzieżowej Agencji Wydawniczej RSW — „Prasa — Książka — Ruch”.

Losy w cenie 5 zł są do nabycia w punktach sprzedaży „Ruch” w Poznaniu i wolewodziwie poznańskim. Termin zakończenia realizacji wygranych ogłoszony zostanie w „Sztandarze Młodych” na jeden miesiąc wcześniej.

Dochód z loterii przeznaczony jest na rozwój sportu szkolnego.

POGODA

Zachmurzenie umiarkowane, okryta duża, miejscami opady przelotne i możliwe lokalne burze. Temperatura maksymalna od 18 stopni na północy do 21 stopni na południu. Wiatry umiarkowane, z chłodnie i północno-zachodnie.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Bodoan Zdanowski.

W trosce o stałą poprawę warunków życia

Po posiedzeniu Biura Politycznego KC PZPR

Zarówno realizowany program socjalno-placowy jak i opracowywany program perspektywicznego rozwoju gospodarki żywnościowej, która będzie przedmiotem obrad zapowiadzanego na jesień br. plenum KC PZPR, są wyrazem szczególnej troski kierownictwa partyjnego i państwowego o zapewnienie stałej poprawy warunków życia naszego społeczeństwa.

Wykorzystując wszelkie możliwe środki dla bieżącego polepszenia zaopatrzenia rynku w artykuły żywnościowe, które stanowią ok. 43 proc. dokonywanych przez ludność zakupów, podejmowane jest długofalowe działanie zmierzające do harmonijnego, kompleksowego rozwoju całokształtu gospodarki żywnościowej. Jednym z podstawowych ogniw tej gospodarki, poza rolnictwem, jest przemysł rolnospożywczy. Projekt kierunków jego rozwoju w latach 1976—1980 i do roku 1990 rozpatrywało Biuro Polityczne KC PZPR na ostatnim wspólnym posiedzeniu z Prezydium Rządu.

W minionym 30-leciu w miejsce przeważnie drobnych o przemysłowym charakterze zakładów powstały nowe, duże obiekty, w tym ok. 200 ważniejszych inwestycji przemysłu spożywczego. Zorganizowano od podstaw nowe gałęzie tego przemysłu: koncentratów spożywczych, jajczarsko-drobiarską, owocowo-warzywną, chłodnictwo. Jednakże przy szybkim rosnących ostatnio dochodach realnych społeczeństwa zapotrzebowanie na żywność,

a zwłaszcza na produkty pochodzenia białkowego, a więc mięso i jego przetwory oraz mleko i wyroby mleczne, jest i z każdym rokiem będzie coraz większe. Stąd od trzech lat kontynuowana jest polityka kompleksowego, perspektywicznego rozwoju gospodarki żywnościowej, a przede wszystkim przyspieszenia intensyfikacji produkcji rolnej i rozbudowy przetwórstwa rolnospożywczego. W tym pięcioletnim przeznaczono na inwestycje w przemysł rolnospożywczy 2,5-krotnie wyższe nakłady niż w poprzednim. Z zaplanowanych na bieżące pięcioletnie zakłady 260 już zrealizowano m. in. nowoczesne zakłady i kombinaty mięsne w Kole, Elku, Kościerzynie, Łukowie i Tarnowie, kilka wytwórni wędlin, Zakłady Drobiarskie w Żukowie, kilkanaście mleczarni i przetwórni mleka. Obecnie w przyspieszonym tempie realizowanych jest dalszych 80 zakładów przemysłu spożywczego, spośród których 24 — o szczególnym znaczeniu dla poprawy zaopatrzenia rynku w artykuły żywnościowe — ma być przekazanych do użytku jeszcze w tym roku.

Efektem tych przedsięwzięć jest nienotowany dotychczas, 31 proc. w okresie ostatnich 3 lat, wzrost produkcji artykułów rolnospożywczych, zwiększenie spożycia mięsa w przeliczeniu na 1 mieszkańca o 9 kg oraz wprowadzenia na rynek ok. 800 nowych, bardziej uszlachetnionych wyrobów o łącznej wartości blisko 14,4 mld zł. Nie zaspokaja to jednak w pełni zapotrzebowania społeczeństwa na niektóre asortymenty artykułów spożywczych, przede wszystkim pochodzenia białkowego. Dlatego w celu sprostatania coraz większym zadaniom, jakie stoją przed przemysłem rolnospożywczym w następnych latach, niezbędna jest jego dalsza rozbudowa i modernizacja.

Chodzi nie tylko o ilościowe zwiększenie produkcji, ale o systematyczne wprowadzenie na rynek w dostatecznych ilościach poszukiwanych przez konsumentów produktów bardziej uszlachetnionych, o wysokich wartościach odżywczych, w coraz szerszym asortymencie i ułatwiających go

podrym przyrządzanie posiłków. I taki program działania nakreślono w przedstawionym do akceptacji Biura Politycznego projekcie kierunków perspektywicznego rozwoju przemysłu rolnospożywczego.

Urzeczywistnieniu tych zamierzeń podporządkowane są i nadal będą wszelkie poczynania inwestycyjne, a przede wszystkim dalsza rozbudowa i modernizacja przemysłu: mięsnego, owocowo-warzywnego, mleczarskiego, jajczarsko-drobiarskiego, koncentratów spożywczych i chłodnictwa.

Coraz większa uwaga koncentrowana będzie również na wprowadzaniu nowoczesnych estetycznych, a przy tym praktycznych opakowań artykułów żywnościowych.

Realizacja tego programu mieć będzie szczególne znaczenie dla całokształtu gospodarki żywnościowej. Bowiem rozbudowa przemysłu spożywczego, poza wpływem na poprawę zaopatrzenia rynku, jest również istotnym czynnikiem stymulującym rozwój rolnictwa, będącego, jak wiadomo, podstawą gospodarki żywnościowej.

FRANCISZEK BOBULA

Armia umacnia władzę w Etiopii

Od ubiegłego piątku faktyczną władzę w Etiopii spoczywa w rękach armii. W centrum Addis Abeby oddziały wojskowe w środę rano zamknęły dla ruchu kilkanaście ulic, przeprowadzając rewizję w domach i sklepach, w poszukiwaniu ukrywających się arystokratów, obszarników i urzędników administracji. Poza tym życie w stolicy toczy się normalnym trybem i sklepy są otwarte.

We wtorek, jak informuje agencja AP, w Addis Abebie rozeszły się pogłoski, że wojsko może wtargnąć do pałacu cesarskiego aby aresztować dygnitarzy, którzy schronili się tam przed aresztowaniem. Zdaniem obserwatorów jest to wszelako mało prawdopodobne, gdyż przyboczna gwardia cesarska, jakkolwiek popiera program reform, nie wpuszciliby oddziałów wojskowych do rezydencji Haile Selasie.

W środę rano rzecznik etioipskie go ministerstwa informacji zdecydowanie ogłoszoną poprzedniego dnia wiadomość o aresztowaniu przez siły zbrojne wnuka cesarza, księcia Iskandera Desty, byłego dowódcy marynarki wojennej Etiopii.

Rozmowy rządu premiera Makonnena z przedstawicielami sił zbrojnych w sprawie udziału wojskowych w rządzie nie dały na razie rezultatów. Działalność rządu w znacznym stopniu utrudnia fakt, że sześciu ministrów jest poszukiwanych przez wojsko a po zostali nie przychodzi na posiedzenia bojąc się aresztowania. Panuje na ogół opinia, że gabinet Makonnena już tylko nominalnie sprawuje władzę, natomiast armia coraz bardziej umacnia kontrolę nad krajem. (PAP)

Przygotowania w ZSRR i USA

Przed wspólnym lotem Sojuz — Apollo

W ośrodku prasowym w Moskwie, zorganizowanym dla obsługi wizyty Nixona w ZSRR, odbyła się konferencja prasowa grupy realizatorów programu „Sojuz-Apollo”.

Program „Sojuz-Apollo” przewiduje przeprowadzenie w lipcu 1975 roku wspólnego lotu pojazdów kosmicznych „Sojuz” i „Apollo”. Statki te, pilotowane każdy przez swoją załogę — tj. „Sojuz” przez radziecką, a „Apollo” przez amerykańską — połączą się na orbicie okołoziemskiej i przed odbywającą wspólny lot przebędą 48 godzin. W tym czasie nastąpi czterokrotna wymiana załóg, które przeprowadzą również pięć wspólnie przygotowanych eksperymentów naukowych.

Jak przypomniało dziennikarzom, wspólny radziecko-amerykański eksperyment odbędzie się na podstawie porozumienia, jakie zostało podpisane przez prezydenta R. Nixona i premiera A. Kosyginę 24 maja 1972 roku w Moskwie. Dotyczyło ono współpracy ZSRR — USA w zakresie badań i wykorzystania przestrzeni kosmicznej dla celów pokojowych.

Załogi radzieckie i amerykańskie już od roku prowadzą intensywne przygotowania, które odbywają się w centrum przygotowania kosmonautów im. Gagarina w ZSRR oraz w ośrodku im. Johnsona w USA.

Nagrody ministra

Dokończenie ze str. 1
gumił Wołowczyk, doc. dr Antoni Woźniak i Franciszek Tomczak — brygadziści — betoniarz z Zarządu Dróg, Mostów i Zieleni w Poznaniu.

Nagroda III stopnia (w dziedzinie budownictwa ogólnego) za projekt pawilonu obsługi wystawców w centrum targowym przy ul. Głogowskiej w Poznaniu przypadła zespołowi, w skład którego wchodzi: mgr inż. Mieczysław Hellwig, mgr inż. arch. Henryk Jarosz, inż. Józef Pochroń i mgr inż. Bogusław Stonecki z poznańskiego „Miastoprojektu” oraz prof. Bolesław Szmidt z Politechniki Warszawskiej i inż. Leszek Marchwicki z „Mostostalu” — Zabrze (an)

Wizyta senatora Jacksona w Pekinie

W Pekinie, na zaproszenie władz ChRL, przebywa z wizytą oficjalną amerykański senator Henry Jackson.

Jak donosi prasa amerykańska, pekińskie tournee senatora, nazwanego przez „New York Timesa” „ulubieńcem Pentagonu, przemysłu wojskowego i proizraelskiego lobby” jest związane bezpośrednio z jego jawnie antyradzieckim stanowiskiem i próbą przeszkody w poprawie stosunków radziecko-amerykańskich.

„Nie przypadkiem kierownictwo chińskie gości Jacksona właśnie w czasie wizyty prezydenta Nixona w Moskwie” — podkreśla znany komentator amerykański J. Reston, komentując wysiłki Jacksona i jego podobnych, stanowiące próbę hamowania procesu międzyrządowego odprężenia i powrotu do sytuacji z okresu zimnej wojny. Dziennik londyński „Daily Telegraph” wskazuje, iż „według wyobrażeń Chińczyków, Jackson jest prawdopodobnym kandydatem demokratów na stanowisko prezydenta USA”. (PAP)

Eksplzja w hiszpańskiej fabryce materiałów wybuchowych

We wtorek wieczorem w fabryce materiałów wybuchowych w mieście Galdacano, leżącym 8 km od Bilbao (Hiszpania), nastąpiła potężna eksplozja. W chwili wybuchu w zakładach znajdowało się ponad 20 osób. W nocy z wtorku na środe pod gruzami wydobyto zwłoki 15 robotników. Po kilku godzinach — mimo dużych trudności związanych z brakiem wody — udało się opanować gwałtowny pożar, jaki powstał w wyniku eksplozji. Akcja ratunkowa jest kontynuowana. Władze obawiają się, iż pod gruzami mogą znajdować się jeszcze dalsze ofiary śmiertelne.

W wyniku eksplozji ponad 100 osób zostało rannych, w tym 17 znajduje się w stanie krytycznym. Niektórym rannym musiano niezwłocznie przetoczyć krew. Większość rannych odniosła obrażenia od odłamków z rozbitych sztyw w domach znajdujących się nawet w odległości 15 km od miejsca eksplozji. Po wybuchu nad zakładami unosił się na wysokości 200 metrów kłęby dymu w kształcie grzyba.

Wstępne dochodzenia ustaliły, że przyczyną eksplozji było zapalenie się wskutek niezwykłej wysokiej temperatury otoczenia przechowywanego w magazynach prochu strzelniczego. Od kilku dni w Hiszpanii panują upały sięgające 36 st. Wysuwana początkowo hipoteza, iż to akt sabotażu, ostatecz-

nie wykluczono. Władze jednak, obawiając się dalszych wybuchów, zarządziły ewakuację mieszkańców najbliższych budynków.

Władze lokalne poinformowały, że liczba ofiar śmiertelnych mogła być dużo większa, gdyby wszyscy z 500 robotników zdecydowali się pracować w godzinach nadliczbowych. Do pracy zgłosiło się jednak zaledwie nieco ponad 20 osób, a większość wolała w tym czasie odczekać transmitowaną przez telewizję walkę boków.

Wtorkowa eksplozja jest trzecią z kolei w 100-letniej historii zakładów „Explosivos de Rio Tinto”. 20 lat temu zginęło 10 robotników, a w 8 lat później kolejny wybuch kosztował życie dalszych 7 osób. Tutejsi mieszkańcy nazywają tę fabrykę „dynamitem”. (PAP)

GŁOS WIELKOPOLSKI; Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań. Redaguje kalendarium: Marian Flejserowicz (zastępca redaktora naczelnego) Tadeusz Kaczmarski (sekretarz redakcji) Kazimierz Marcinkowski (wieloletni redaktor naczelnego) Zbigniew Sęk, Zbigniew Szumowski, Jerzy Walasek.

Telefony: 600-41 łączy wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 657-18 Sekretariat redaktora naczelnego 454-09. Zastępca red. naczelnego 657-18 Sekretarz redakcji 648-85 Dział miejski 659-39 Redakcja nocna 430-73 i 453-31. Wydawca Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa — Książka — Ruch”. Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 659-16. Za treść i terminy druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Rekopiesów nie zamawianych nie zwracamy. Druk PZG im. M. Kasprzaka — Poznań.

Prenumerata: woty w miesiąc (17,50 zł), kwartał (52 zł) półrocze (104 zł) rok (208 zł). Przyjmuje za pośrednictwem blankietów PKO Przedsiębiorstwo Upowszechniania Prasy i Książki RSW „Prasa — Książka — Ruch” ul. 7wierzynska 9, 60-813 Poznań, na konto PKO nr 5-6-151, ponadto listonosze i urzędy pocztowe. Indeks nr 35029. F-11

Aby nieprzerwanie płynął prąd

Bywa, że drobny incydent ma decydujący wpływ na losy człowieka, a z tego z kolei wynika zasadnicze znaczenie na poprawie działania skomplikowanego mechanizmu. Podobnie było z urządzeniem określającym wśród fachowców jako bezstopniowa przekładnia skrzyni biegów. Znajduje ono szerokie zastosowanie przy wszelkich maszynach i urządzeniach uruchamianych silnikiem elektrycznym. Korzysta z niego zarówno maszynista drukujący gazetę, jak również operator taśmociągu koparki odkrywkowej w Koninie.

Duże znaczenie posiada ono w energetyce. Znajduje zastosowanie w urządzeniach m. in. elektrociepłowni Konina, Turaszowa, Kozienic i innych. Bez niego zakłady te i inne elektrownie przestałyby pracować, a mieszkania nasze tonęłyby w ciemnościach.

Nie wszyscy wiedzą, że te skomplikowane urządzenia wytwarza Zakład Produkcyjno-Remontowy Energetyki w Czerwonej. Sporo już tych cennych detali przeszło przez ręce brygadzysty Feliksa Lorka z oddziału mechanicznego. Zainstalowane w zespole urządzeń elektrowni krajowych i zagranicznych, działają bez zarzutu. Trzeba bowiem wiedzieć, że urządzenia te są przedmiotem eksportu do wielu krajów, w tym także do wysoko uprzemysłowionych.

Aby zaspokoić choć w drobnej mierze rosnące zapotrzebowanie na te cenne urządzenia, brygada F. Lorka postanowiła dla uczczenia XXX-lecia PRL wykonać poza planem dwa takie przekładnie. O realizacji zobowiązania zameldował F. Lork już w końcu czerwca. Czynem swym brygada F. Lorka przysporzyła zakładowi i gospodarce narodowej



Fot. — H. Kamza

wiele tysięcy złotych. Przekładnie zamontowane już w jednej z elektrowni, pracują bez zarzutu.

Warto dodać, że F. Lorkę prowadzi również naprawy i konserwacje tych urządzeń, a że wykonuje je sumiennie, powierza się mu najbardziej trudne jak np. w przypadku awarii, gdzie szybkość i jakość wykonanej roboty decyduje o czasie postoju agregatu, a nie o czasie całego zespołu maszyn elektrowni. (za)

Kierowca na jezdni i w szkolnej ławce

Wzrost wymagań wobec użytkowników warunkiem poprawy bezpieczeństwa na drogach

Od uwagi i umiejętności prowadzenia pojazdu zależy w znacznym stopniu bezpieczeństwo na naszych drogach. Kierowcy jednak nie zawsze pamiętają o tej odpowiedzialności. Jak wskazują dane Biura Prewencji i Ruchu Drogowego KG MO, wykroczenia kierowców to najczęściej: przekraczanie dozwolonej prędkości, nieprzestrzeganie przepisów podczas przejeżdżania skrzyżowań i przejeżdżanie dla pieszych, nieprawidłowe wyprzedzanie, wymuszanie pierwszeństwa. Brawura i nadużywanie „władzy” na jezdni jest nierzadko wynikiem po prostu braku umiejętności.

Szkolenie kierowców — mimo pozytywnych już zmian — wciąż jeszcze pozostawia niejedno do życzenia. Jak wynika z badań NIK, ośrodki szkolenia motorowego często nie przywiązują należytej staranności do pełnej realizacji programu nauki prawa jazdy, tak w części teoretycznej, jak i praktycznej. W niektórych ośrodkach odnotowano braki w przygotowaniu zawodowym

wykładowców, brakuje pomocy naukowych i placów nauki jazdy.

Stwierdzono też zaniedbania w zakresie badań lekarskich kierowców i kandydatów na kierowców. Brak dostatecznej liczby specjalistycznych placówek służby zdrowia spowodował, że prowadzone badania miały nierzadko charakter pobieżny. W woj. białostockim np. kontrole ujawniły, że w

niektórych jednostkach transportowych brak badań lekarskich lub ich przeterminowanie dotyczyło znacznej części kierowców. Zdarzają się też przypadki niewłaściwego prowadzenia badań kandydatów na kierowców przez wyznaczonych lekarzy rejonowych. W woj. rzeszowskim np. przy wnioskach o badania specjalistycznych okazało się, że 7 proc. badanych kierowców — amatorów — miało trwałą niezdolność do prowadzenia pojazdów, a czasową — 10 proc. badanych. U 6 proc. stwierdzono wady i schorzenia, uniemożliwiające bezpieczne prowadzenie samochodów.

Bardzo istotnym problemem dla bezpieczeństwa na jezdniach jest upowszechnienie zasad ruchu drogowego wśród dzieci i młodzieży, należy oczekiwać, że po wakacjach kuratoria szkolne wykażą zainteresowanie dla tej problematyki, a wiele szkół, które dotychczas tego nie robiły zorganizują zajęcia związane z bezpieczeństwem na drogach. Niepokojący jest też spadek zainteresowania młodzieży akcją zdobywania kart rowerowych. (PAP)

Afera ze „skarbem wojennym” FWN

Do kogo trafiły fundusze algierskich patriotów?

Szwajcarski Trybunał Federalny, najwyższa instancja sądowna tego kraju, odrzucił w poniedziałek skargę złożoną w imieniu rządu Algierskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej, domagającą się od „Handlowego Banku Arabskiego” w Genewie zwrotu prawie 42 milionów franków szwajcarskich złożonych niegdyś w tym banku przez Mohameda Chidera, byłego sekretarza generalnego Algierskiego Frontu Wyzwolenia Narodowego i byłego skarbnika tej organizacji.

Sprawa „skarbu wojennego FWN” ma już długą historię. Pieniądze te zebrane niegdyś wśród robotników algierskich w Europie zachodniej na potrzeby walki zbrojnej, zostały wywiezione przez Chidera z Algierii i zdeponowane w wymienionym banku na jego imię. Rząd algierski kilkakrotnie już próbował odzyskać ten skarb, jednak bezskutecznie.

Tymczasem suma ta została przekazana na różne konta, otwarte na rzecz organizacji wrogich rządowi algierskiemu. Pierwszy proces wszczęty przez rząd algierski w 1964 r. zakończył się umorzeniem sprawy w 1967 r. po zabójstwie Chidera.

W 1971 r. w wyniku kolejnego procesu „Handlowy Bank Arabski” został skazany przez sąd pierwszej instancji na zwrocie 50 mln franków szwajcarskich rządowi algierskiemu (suma ta oprócz kapitału — obejmuje odsetki i odszkodowania). Wyrok ten został zatwierdzony następnie przez sądy wyższych instancji, ale bank odwołał się do Trybunału Federalnego, który 1 lipca br. ostatecznie odrzucił skargę Republiki Algierskiej, stwierdzając, że trybunały niższych instancji „niewłaściwie rozpoznały sprawę”.

O ile decyzja Trybunału Federalnego kładzie kres sprawie pod względem prawnym, o tyle pozostaje nadal do wyjaśnienia, kto podjął 42 mln franków szwajcarskich i na jakie cele zostały one wydane. (PAP)

HUMOR I SATYRA



Trener piłkarzy Lecha o wrażeniach ze stadionów RFN

Przez dwa tygodnie czerwca przebywał w Republice Federalnej Niemiec wraz ze specjalną wycieczką dla trenerów i działaczy piłkarskich zorganizowaną przez Polski Związek Piłki Nożnej trener 1-ligowego zespołu Lecha — Janusz Pekowski. A oto co powiedział on o swych wrażeniach z pobytu w RFN.

— Nasza grupa liczyła 24 osoby. Mieszkaliśmy w Langen oddalonym o około 20 minut jazdy autobusem od Frankfurtu nad Menem. Wraz z kolegami obejrzaliśmy sześć finałowych spotkań X Piłkarskich Mistrzostw Świata. Były to mecze II grupy: Brazylia — Jugosławia, Szkocja — Jugosławia i Brazylia — Szkocja oraz mecze I rundy Półfinałowej: Argentyna, Haiti i Włochy.

Duże wrażenie zrobiła na mnie atmosfera panująca na trybunach stadionów. Najgorzej było przed rozpoczęciem i podczas meczu Brazylia — Jugosławia. Sam program artystyczny otwarcia mistrzostw budził w RFN różne opinie. Słyszałem wiele pochlebnych wypowiedzi na temat polskiego występu. Zławsza piosenka Maryli Rodowicz i to nie wtedy, gdy wykonała ją na płycie boiska, lecz wieczorem w telewizji, została przychylnie przyjęta. Była to bądź co bądź jedyna w tym programie piosenka prawdziwie piłkarska, o czym telewizorowi w RFN dowiedzieli się po przetłumaczeniu jej tekstu w całości.

Na meczu Brazylia — Jugosławia większość kibiców stanowią Jugosłowianie. Mimo dużego napięcia, atmosferę — poza nielicznymi wyjątkami — można określić jako kulturalną.

Największym zaskoczeniem była dla nas gra Brazylii. Oczekiwaliśmy od mistrzów świata elastyczności, finezji. Tymczasem zaprezentowali nam chłodny, wypracowany futbol oparty na zasadzie: najważniejsze to nie stracić bramki. Dotychczas znaliśmy to przede wszystkim w wykonaniu włoskim. Brazylijczycy realizowali przy tym z żelazną konsekwencją, bez najmniejszych improwizacji, wcześniejszy przyjęty plan gry.

Zaskoczyła mnie dbałość o płytę boiska. Tak było wszędzie: w Frankfurtu, Stuttgartu czy Monachium. W przerwie meczu wchodziła na płytę boiska — poza orkiestrą, to był stały punkt programu — grupa osób, która pętkowała każdy skrawek placu gry. Układano świeżą darni, pracowicie udeptywano ziemię. Sami piłkarze nie mogli się niekiedy na dziwić, jak przez kilka minut można było doprowadzić płytę boiska znowu do stanu niemal idealnego.

— Jak was przyjmowano? Co mówiono w RFN o zespole polskim, o Polakach w ogóle?

— Stosunek nawet do nas początkowo jedynie grzeczny i poprawny, zmienił się po każdym kolejnym zwycięstwie piłkarzy. Po opuszczeniu stadionu czy to w Stuttgartu czy w Monachium nie

J. Bozsik o grze polskiego zespołu

Znakomity ongiś piłkarz węgierski, jeden z filarów słynnej „złotej jedenastki”, a obecnie kapitan związku Węgierskiego Związku Piłki Nożnej József Bozsik ocenił ostatnio grę polskiego zespołu na Mistrzostwach Świata.

Stwierdził on m. in., że spotkanie naszej drużyny ze Szwecją do starczyło mu, zwłaszcza w pierwszej połowie, takich przeżyć, które jak powiedział „rzadko kiedy miałem możliwość doznawać”.

„Od pierwszej chwili polscy zawodnicy znajdowali się w ciągłym ruchu i ogromnie zaskakiwały mnie dla mnie to, iż w tym olbrzymim tempie, znalazł się czas na przemyslenie każdej akcji. Żaden z Polaków nie biegał bez celu, mądrze dysponowali siłami.

Już po meczu zastanawiałem się, w jaki sposób Polacy mogli w tak krótkim okresie czasu dokonać tak wielkich postępów w wyszkoleniu technicznym”.

Słynny międzynarodowy dodatek także, że bardzo wysoko ocenia grę Tomaszeckiego, który dokonał rzadkiej sztuki — obrony rzutu karnego.

Węgierski sekretarz do spraw treningu w Związku Piłki Nożnej György Szager w czasie meczu ze Szwedami obserwował — jak powiedział — wyłącznie Deyne, dysponując przy tym stoperem i magnetowidem. Okazuje się, że w pierwszej połowie nasz zawodnik stał tylko przez 6 min. i 32 sekundy. Miało to miejsce przede wszystkim przy rzutach różnych, autach i wolnych. Z tej ciekawej wypowiedzi wynika także, iż Deyna przebiegał łącznie w czasie meczu 4.500 m. Cztery razy stał się przeciwnikiem i to tylko przy wózkowaniu i wyprzedzaniu z piłką. Tylko dwa razy odebrał mu piłkę, dwa razy strzelił na bramkę, 28 razy podał piłkę kolegom, z czego wszystkie podania były dokładne. Dwa razy zagrał głową i dwa razy egzekwował rzuty wolne.

„Kto chce dobrze grać w piłkę nożną — niech naśladowa Deyne” — kończy swa wypowiedź węgierski działacz. (PAP)

wiedzieliśmy gdzie jesteśmy, tyle na ulicach było białoczerwonych flag. Co drugi samochód był nią udekorowany. Największą radość sprawiło nam zwycięstwo nad Włochami. Po zakończeniu spotkania z Italią nawet policjanci włączyli się do szalera ludzi oklaskujących Polaków!

Nie wiem wprawdzie dlaczego ostatni gwizdek sędziego w meczu Argentyna — Haiti był słyszany o około 7-8 minut później niż w pojeździe Polski i Włoch. Kibice włoscy pozostali jeszcze na trybunach oczekując na wynik tamtego spotkania. Gdy na tablicy świetlnej pod napisami „Polska” i „Italien” ukazał się jakiś tekst, wszyscy początkowo szdli, iż oznacza on, że to Polska i Włochy.

Świat podziwia...

Sukcesy reprezentacji Polski na X Piłkarskich Mistrzostwach Świata wywołały reperkusje wykraczające poza dziedzinę sportu. Przede wszystkim ogromnie wzrosło zainteresowanie naszym krajem. Oto co piszą na ten temat korespondenci zagraniczni PAP.

ZRÓDŁO TUCHY DLA POLONII

NOWY JORK Jerzy Górski: Od pierwszych sukcesów polskich piłkarzy do korespondenta PAP w siedzibie ONZ przychodzi w odwiedziny Niemcy, Anglicy, Szwedzi, Włosi, Australijczycy, Jugosłowianie. Najpierw długo i serdecznie gratulują, potem zadają pytania w rodzaju: gdzie tkwi tajemnica waszego sukcesu? Jaka macie politykę w dziedzinie sportu i kultury fizycznej. Wszystko co mówię, skrzętnie zapisują. Drużyna mego kraju zadziwiła świat. Moje komentarze dla nich mają wartość szczególną.

W środowisku polonijnym sukcesy polskich piłkarzy stanowią przedmiot szczególnej dumy. W ciągu ostatnich dni powstały dziesiątki polonijnych klubów olimpijskich, propagujących i popierających polski sport. Środowiska polonijne zwracają uwagę na aspekty społeczne polskiego sportu i porównują sytuację sportowców i koncepcje rozwoju kultury fizycznej w różnych krajach.

WASZYNGTON Jan Dziedzic: Amerykanie polskiego pochodzenia przeżywają każdy mecz piłkarzy na równi z kibicami z całej Polski. Wszystkie dzienniki, nawet te, które nie stroną od materiałów nieprzychylnych Polsce Ludowej, szeroko informowały o meczach, często w formie czołówek. Międzynarodowe sukcesy polskich piłkarzy wpłynęły pozytywnie na przebieg „Dni Polskich” i imprez planowanych w ośrodkach polonijnych w okresie tegorocznego święta lipcowego.

JEDZIE DO POLSKI...

RZYM Zdzisław Morawski: Sukcesy naszych piłkarzy wywołują ogromny wzrost zainteresowania krajem tej rewelacyjnej drużyny — o którym Włosi wiedzą dotąd niewiele, jak w ogóle o świecie. Przy okazji publikowania przez prasę życiorysów naszych zawodników okazało się, że są to ludzie mający najczęściej średnie, a niekiedy wyższe wykształcenie. Dla przeciętnego Włocha było to sensacją. Piłkarze jego własnej reprezentacji są bowiem w przytłaczającej większości absolwentami 5-klasowej tutaj szkoły powszechnej. Przebieg Mistrzostw Świata wywołał wzrost zainteresowania Polską ze strony włoskich turystów.

Jedno z rzymskich biur podróży reklamuje w swojej witrynie organizowane wycieczki do naszego kraju w sposób następujący: „Jedźcie do Polski, zobaczcie skąd się biorą znakomici piłkarze”. Chętnych jest znacznie więcej niż miejsc. Księgarnia na ulicy Corso w centrum Rzymu wyłożyła w witrynie niedawno tutaj wydaną „Matkę” Witkiewicza, reklamując ją: „Polscy pisarze, nie ustępują polskiemu piłkarzom”.

SZACUNEK DLA POLAKÓW

BERLIN ZACHODNI Zbigniew Kustosik: Przed finałami Mistrzostw Świata w piłce nożnej, mało się mówiło w Berlinie Zachodnim o Polsce i szansach Polaków.

chy awansowały do dalszych rozgrywek. Dopiero po chwili jęk za wodę przeszedł po trybunach.

— Czy grupa w której Pan przebywał w RFN miała też do wykonania określone zadania podczas oglądania poszczególnych spotkań?

— Tak. Każdemu z nas przydzielano przed meczem inne zadanie obserwacyjne, np. ustawienie drużyny podczas gry, realizacja zadań ofensywnych, przechodzenie z ataku do obrony, gra pozytywna poszczególnych zawodników, straty piłek, stałe fragmenty gry itd. Po danym spotkaniu trener reprezentacji Polski juniorów — Marian Szczepowicz zbierał nasze notatki. Zawsze też odbywała się dyskusja. Cały ten walec bogaty materiał ma stanowić, tak sądzę, podstawę dla jakiegos większego opracowania przez PZPN.

Rozmawiał:

ANDRZEJ KUCZYŃSKI

Obecnie nawet nieprzychylna dla naszego kraju prasa springerowska zaczęła zamieszczać hymny pochwalne na cześć zespołu polskiego, podkreśla się przy tym skuteczność gry zespołowej i jej przewagę nad indywidualnymi poczynaniami wysoko opłacanych „gwiazd” zachodnich. W rozmowach czuje się, że mieszkający Berlinie Zachodniemu nabrał szacunku dla tego, na co stała Polska i Polaków. Piłkarze przyczynili się do wzrostu prestiżu Polski, udowodnienia naszych możliwości, szacunku i respektu dla naszego kraju.

NASZE METODY WZOREM

LIZBONA Mirosław Ikonowicz: Gdy nazajutrz po antyfaszystowskim zamachu stanu przekraczałem w maleńkim osiedlu Caia granicę Portugalii, młodzieńki kapral uważał, że Polska jest wyspą na morzu Bałtyckim. Po meczu Polska — Argentyna wiedział znacznie więcej o naszym kraju i prosił o zdobycie dla niego autografu Lato. Gdyby Lato chciał spełnić tę prośbę, nazywał się Jao Carvalho. Dzięki sukcesom naszych piłkarzy Portugalczycy szybko oswoili się ze słowem Polska, wymawianym dziesiątki razy dziennie przez spikerów radiowych i telewizyjnych, a kraj nasz pojawił się jako realne pojęcie w wyobraźni większości miejscowych obywateli. W dyskusji toczącej się obecnie nad reorganizacją sportu portugalskiego, który przeżywa ciężki kryzys, demokratyzm dla laicyzmu sportu wysuwają często jako argument, że polskich piłkarzy doprowadziły do sukcesu m. in. warunki stworzone przez ustrój, wśród których wymieniali także czynniki, jak masowość sportu i dotacje na jego rozwój, a także zapewnienie zawodnikom po zakończeniu kariery sportowej pracy w charakterze trenerów, nauczycieli wf, lub pracowników klubów.

Test-mecze żużlowe Anglii i Polski

W najbliższych dniach wyjeżdża do Anglii żużlowa reprezentacja Polski, która rozegra 7 test — meczów z drużyną gospodarzy. Polacy rozegrają występy 12 bm. w Hackney, a zakończą 23 bm. w Leicester.

Do Anglii wyjadzie 8 zawodników: Plech, Janczar, Fabiszewski, Mucha, Szczakiel, Nowak, Tkocz i Gluckiewicz. W ekipie znalazł się również Paweł Walozech, który będzie pełnił funkcję mechanika, a w razie potrzeby będzie mógł również występować na torze.

W tym samym czasie w Anglii przebywać będzie też reprezentacja Polski juniorów, która stoczy kilka meczów z młodymi żużlowcami angielskimi. (PAP)

„Totek” płaci

P.P. Totalizator Sportowy zawiadamia, że w zakładach piłkarskich z dnia 29/30 czerwca br. stwierdzono:

10 rozw. z 12 traf. — wygr. po około 14.000 zł; 149 rozw. z 11 traf. — wygr. po 956 zł i 1.232 rozw. z 10 traf. — wygr. po 115 zł.

W zakładach Toto-Lotka z dnia 30 czerwca br. stwierdzono:

1 rozw. z 5 traf. — wygr. 1.000.000 zł; 3 rozw. z 5 traf. prem. — wygr. po 625.737 zł; 310 rozw. z 5 traf. zwłk. — wygr. po około 8.800 zł; 13.877 rozw. z 4 traf. — wygr. po 253 zł i 212.949 rozw. z 3 traf. — wygr. po 16 zł.

Jak budować więcej mieszkań?

Tempo budownictwa mieszkaniowego w naszym kraju jest obecnie bardzo szybkie. Od początku tej pięcioletniej plany roczne są po prostu przekraczane. Założenia na lata 1971 — 1975 przewidywały oddanie do użytku 30,5 mln m kw. powierzchni użytkowej mieszkań. Jak się obecnie szacuje, oddanych zostanie przeszło 32 mln m kw., co oznacza około 38 tys. ponadplanowych mieszkań.

Jednakże wyniki, które budowlani uważają za swój wielki sukces, nie zadowalają — bowiem potrzeby są jeszcze wyższe, a nadrobienie wieloletnich zaniedbań wymaga czasu. Zapotrzebowanie na mieszkania jest więc nadal niezaspokojone, a czas oczekiwania na własne lokum wciąż jeszcze jest długi. Wyż demograficzny dorasta i zakłada rodziny, z których każda potrzebuje mieszkania.

Obecne tempo budownictwa mieszkaniowego nie oznacza bynajmniej, że nie mogłoby być jeszcze szybsze. Początkiem resortu budownictwa zmierzają właśnie w tym kierunku. W dalszym ciągu szybko rozbudowuje się potencjał budownictwa, zwłaszcza bazę przemysłowej prefabrykacji. W budowie znajduje się 13 fabryk domów o łącznej mocy 290 tys. izb rocznie. Ponadto w latach 1974 — 75 będzie rozpoczęta budowa dalszych 40 takich wytwórni o łącznej mocy 268 tys. izb rocznie. Dzięki rozszerzeniu bazy prefabrykacji udział technologii wielkopłytowej w budownictwie mieszkaniowym wzrośnie z 28 proc. w 1971 r. do 70 proc. w 1977 r.

Dużą wagę przywiązuje się także do wykorzystania nowych materiałów, które zmniejszają pracochłonność robót, a tym samym przyczyniają się do ich przyspieszenia. Do podstawowych uruchomionych zakładów i linii technologicznych dojdą w tym roku nowe.

we, które będą produkować kompletne kabiny sanitarne, stolarkę budowlaną z aluminium i PCW, meble do wbudowania, wykładziny podłogowe na spienionej warstwie izolacyjnej, ścianki działowe z suchych tynków gipsowych, okładziny elewacyjne, płytki ceramiczne, mozaikę szklaną, płyty ocieplające i dźwiękochłonne z wełny mineralnej i inne wyroby.

Sprawa, która wciąż jeszcze nie może doczekać się rozwiązania, jest przyspieszenie tempa wykonywania prac wykończeniowych. Wiąże się to w dużym stopniu z niedostatkami elektronarzędzi na budowach. Produkcją dostatecznej ich ilości powinien się zainteresować resort przemysłu maszynowego.

W samym budownictwie zwraca uwagę duża nierytmiczność przy wznoszeniu mieszkań. I tak np. według danych GUS w ciągu pierwszego kwartału br. oddano do użytku tylko nieco ponad 20 proc. mieszkań przewidzianych na ten rok. Gdy przypatrzeć się danym za pierwsze dwa miesiące tego roku, wyglądałoby to jeszcze gorzej. W ciągu bowiem pierwszych dwóch miesięcy przedsiębiorstwa budowlane zajmują się na ogół wykończeniem sporej części budynków „sprzedanych” w ubiegłym roku i zaliczonych do ubiegłorocznego planu, a także zaczynają nowe budynki, które będą zakończone dopiero pod koniec roku. To rozpoczynanie dużej ilości budów w jednym czasie jest fatalne w skutkach, prowadzi bowiem do tego, że na początku roku następuje spiętrzenie prac ziemnych, zbrojarskich itp., zaś w końcu roku z kolei spiętrzenie prac wykończeniowych.

Przy tak jednostronnym wykorzystaniu fachowców, maszyn i narzędzi potencjał wykonawczy staje się niewystarczający. Najlepszym przykładem może być Łódź, która stale uskarża się na brak tzw. mocy przerobowej, a jednocześnie ustawia plany w ten sposób, że 40 proc. budynków oddawanych jest do użytku w czwartym kwartale. Przerwanie tego łańcucha bynajmniej nie jest proste, każde bowiem przedsiębiorstwo chce przed końcem roku oddać jak największą ilość budynków, aby mieć jak najwyższy procent wykonania planu. Wydaje się jednak, że resort powinien pomyśleć nad rozwiązaniem tej sprawy poprzez stworzenie odpowiedniego systemu zachęt i umożliwić przedsiębiorstwom przejście do rytmicznego wykonywania zadań.

Również „geografia” wyko-

niania planu budownictwa mieszkaniowego wykazuje, że nie wszędzie jego realizacja przebiega sprawnie. W Warszawie np. w pierwszym kwartale tego roku oddano do użytku zaledwie 11 proc. mieszkań przewidzianych w planie rocznym, a w Krakowie i Łodzi niewiele więcej.

Co gorsze, wygląda na to, że jeśli ogólnokrajowy plan budownictwa mieszkaniowego zostanie w tym roku nie tylko wykonany, lecz nawet poważnie przekroczony, to w niektórych miastach będą „poślizgi”. Nie można za to winić budowlanych, albowiem nie ich nieporadność jest tego przyczyną. Przyczyny są znacznie bardziej poważne. Budowlani w szeregu dużych aglomeracji miejskich spotykają się z brakiem planów rozwojowych, projektów koncepcyjnych i dyspozycji terenami, co w znacznym stopniu utrudnia bieżącą działalność. Niektóre, bardzo rozległe nierzadko tereny nie są rozpoznane pod względem geologicznym, co nie tylko utrudnia, lecz nierzadko wręcz uniemożliwia projektowanie.

Programy budownictwa mieszkaniowego szeregu dużych miast nie są też skoordynowane z planami rozbudowy infrastruktury komunalnej. Stąd stały niedostatek terenów uzbrojonych, czyli takich, które mają przeprowadzoną sieć wodociągową, kanalizacyjną, ciepłowniczą, gazową i elektryczną. Dlatego też większość domów mieszkalnych stawianych jest w tym samym czasie, kiedy na terenie budowy prowadzone są prace związane z uzbrojeniem terenu. W tym roku aż 60 proc. budynków realizowanych będzie w takim trybie, a w roku przyszłym — połowa. Powoduje to dezorganizację pracy w przedsiębiorstwach budowlanych, niewykorzystanie ich potencjału wykonawczego i osłabienie tempa prac.

W przyszłej pięcioletniej sytuacji w tej dziedzinie powinna ulec zasadniczej poprawie, ponieważ jej założenia opracowywane są z dużym wyprzedzeniem. Opracowano już m. in. dane dotyczące stanu przygotowania terenów pod zabudowę, a plany ławie styczne dla poszczególnych regionów są bardzo zaawansowane. Przygotowanie do następnej pięcioletki jest niewątpliwie znacznie lepsze niż do bieżącej. Należy przypuszczać, że wyprzedzenie, z jakim ustala się zadania na następne pięciolecie pozwoli na właściwe przygotowanie się do ich wykonania.

WALERIA MIKOŁAJCZYK

W kamieniołomie



W braszewickim kamieniołomie (woj. wrocławskie, pow. Ząbkowice) wydobywa się kamień, który jest następnie przerabiany na kruszywo oraz na tzw. tłuczeń drogowy. W tym roku zakład dostarczy 95 tys. ton tego budulca drogowego.

Fot. — CAF

Bhp w czasie upałów

Tylko saturator?

Kilka lat temu byłem świadkiem kontroli w zakładzie pracy, podczas której bhp-owiec, zapytany o przygotowania do przeciwdziałania skutkom upałów, bez namysłu powiedział:

— Naprawiliśmy saturatory. Z wodą sodową nie będzie więc kłopotów. Prócz tego pracownicy będą otrzymywać herbatę miętową...

— Co jeszcze? — indagował inspektor pracy.

— A co można jeszcze zrobić? — zdziwił się bhp-owiec zakładu, w którym praca podczas upałów była niezmiennie uciążliwa.

Sądze, że teraz przedstawiciele administracyjnej służby bhp nie zadają takich pytań. Podczas ostatniej kontroli przeprowadzonej przez inspektorów pracy w 144 wielkopolskich zakładach i wydziałach, ich bhp-owcy wiedzieli, że zagrożenie skutków upałów, to nie tylko napoje serwowane załodze, ale również usprawnianie wentylacji i urządzeń ograniczających promieniowanie ciepłe (np. z różnego rodzaju pieców), znajdowanie „oaz” (miejsca do odpoczynku, w którym panuje odpowiedni mikroklimat), ograniczanie nadmiernego nagrzewania pomieszczeń przez promienie sł-

neczne itd. itd. Wiedzieli o tym wszystkim bhp-owcy, alii ci bilans kontroli nie był dobry. Okazało się bowiem, że 18 zakładów i 7 wydziałów nie zaspokoiło pozytywną ocenę inspekcji.

W zakładzie „Wronki” podległym Wielkopolskiemu Przedsiębiorstwu Przemysłu Ziemniaczanego dokonano przeglądu technicznego urządzeń wentylacyjnych i usunięto ich usterek. W Hucie Szkła w Gostyniu stosuje się tzw. kurtyny, chroniące pracowników przed żarem. Wszystkie skontrolowane zakłady przygotowały odpowiednią ilość wody i weży do zraszania podczas upałów podłóg, ścian i dachów hal produkcyjnych. Długo można by ten katalog dokonań kontynuować, ale są to dokonania obowiązkowe dla administracji przemysłowej. Powiedziałbym nawet, że chodzi o podstawowe obowiązki i dlatego wywieszanie się z nich należy uznać za rzecz normalną, a więc nie wymagającą rozważania się na ten temat.

Zajmijmy się przeto zakładami, w których ujawniono nieprawidłowości. Najwięcej spośród nich polegało na niesprawności urządzeń wentylacyjnych. W lokomotywni I klasy w Pile tzw. kominy wy-

ciągowe działały wadliwie, a termin ich całkowitej naprawy ustalono na 30 września tego roku. Odwiedzając ZNTK w Pile, inspektorzy pracy stwierdzili, że instalacja wyciągowa w hali zapalarni lokomotyw została uszkodzona i zdemontowana. Do lokomotywni głównej w Krzyżu nadeszły w kwietniu tego roku wentylatory zamówione w ... 1970 roku. Nie można ich zainstalować w hali napraw lokomotyw spaliniowych z powodu zbyt małej mocy transformatora. Nie odpowiadająca wymogom była wentylacja w Zakładach Przemysłu Odzieżowego „Polamex” w Gnieźnie, gdzie założenie właściwych urządzeń zaplanowano na sierpień bieżącego roku. Także w Oddziale Urzędów Telegraficznych i w Centrali Telegraficznej Okręgowego Urzędu Pocztowo-Telekomunikacyjnego w Poznaniu inspektor ujawnił nieprawidłowości: nieczynne urządzenie wentylacji mechanicznej.

Kilka słów o innych niedostatkach. W Zakładach Metalurgicznych „Pomet” stwierdzono brak urządzeń hermetyzujących i ograniczających promieniowanie ciepłe, powstające w odlewni żeliwa. Tylko jedna odpowiednia „oaza” w Fabryce Materiałów i Wyrobów Ściernych „Korund” w Kole przygotowano dla pracowników wytapiających węgiel kruszony. Kierownik niektórych innych zakładów zajął natomiast stanowisko, że brak miejsca na „oazy” i mora one powstać dopiero po rozbudowie pomieszczeń produkcyjnych.

W Leszczyńskim Przedsiębiorstwie Usługowo-Wytwórczym Przemysłu Terenowego pracownicy nie otrzymywali napojów chłodzących. Saturator był sprawny, ale ponoć za brakiem dwutlenku węgla. W znacznej części zakładów zestaw napojów był więcej niż skromny.

Mysle, że sporą część przedstawionych mankamentów (na leży do nich przede wszystkim niewłaściwe zaopatrzenie w napoje orzeźwiające) można usunąć. Niezbędne są wszakże zapobiegliwość i inwencja administracji przemysłowej i działaczy związkowych. Zróbdłem takich postaw powinna być — respektowana szczególnie w ostatnich latach zasada równorzędności traktowania zadań produkcyjnych i zadań w polepszaniu warunków pracy.

MICHAŁ LUCZAK

POŁKA Z KSIĄŻKAMI

GOSPODARKA

Bolesław Kuźmiński — „Zawrotna kariera ziemniaka”. MSW, s. 259-4 ilustr., z 25.

Kazimierz Zukowski — „Łańcuch chłodniczy w gospodarce rybnej”, wyd. II rozszerzone. Wyd. Morskie, s. 195, z 42.

Janusz Brożyna, Bolesław Mróz — „Budowa i konserwacja morskich radarów nawigacyjnych”. Wyd. Morskie, s. 476, z 20.

Wraz ze wzrostem liczby pojazdów mechanicznych, a tym samym zagęszczeniem się ruchu na jezdniach nawet spokojnych do niedawna ulic, zwiększa się częstotliwość występowania konfliktów między pieszymi a zmotoryzowanymi. Część — ta tragiczna w skutkach — znajduje epilog w sprawozdaniach pogotowia ratunkowego, w raportach milicyjnych i w prasowych kronikach. Dzisiaj jednak chcemy mówić nie o wypadkach, a o tych konfliktach, które — chociaż nie kończą się dla żadnej ze stron w szpitalu — kosztują obie strony nie mało nerwów, a więc i zdrowia. Szkoda, że nie odnotowują ich żadne statystyki, bo dane takie byłyby niezgodnym przyczynkiem, uzupełniającym obraz naszej obywatelskości.

Mamy na myśli owe dziesiątki „krótkich spieć”, zachodzących codziennie nie tylko na ulicach wielkich miast, lecz również nasilających się w małych miasteczkach i nawet na wiejskich drogach. Tam wszędzie, gdzie konie mechaniczne wyparły swych namiętnych wolno czapiących protoplastów, tych „na owies”.

Dowodem powszechności spieć na jezdni może być fakt, że temat ten należy już praw obywatelstwa np. w twórczości satyryków, a zawołanie „jak jedziesz (idziesz) baranie!” bywa w coraz popularniejszym użyciu. Antagonizm między pieszymi a zmotoryzowanymi znajduje też oczywiście odbicie — silniejsze, aniżeli dawniej — w listach do redakcji. Mnożą się w nich żale na bezwzględność kierowców: rzadziej, ale w podobnie pełnym oburzenia tonie, piszą kierowcy o nonszalanckim zachowaniu się pieszych na jezdni. Jedni i drudzy mają sobie wzajemnie dużo do zarzucenia.

W czytelnich korespondencjach, których autorami są piesi, przede wszystkim powtarzają się utyskiwania na wymuszanie pierwszeństwa przez kierowców na wymalowanych białą farbą przejściach. Niezmiennie też rzadko się zdarza, by hamowali oni przed zebrałami na widok przechodniów, oczekujących przy skraju chodnika na możliwość przebycia jezdni. Nawet tam, gdzie sygnalizacja kieruje ruchem, przechodnie przy zielonym świetle często muszą uskakiwać przed pojazdami, których kierowcy — skre-

Nad listami czytelników

Dwugłos na jezdni

ciwszy z bocznej ulicy — nie odczekują, aż pasy będą wolne. Innym przykładem braku poszanowania dla przepisów jest używanie w mieście, gdzie obowiązuje ruch bezdźwiękowy, klaksonów, nawet w godzinach nocnych, kiedy powinna panować cisza.

Zmotoryzowani skarżą się natomiast przede wszystkim na niezdyscyplinowanie i zbyt powolne przechodzenie jezdni. Zdarza się, że piesi, szczególnie w mniejszych ośrodkach i na wsiach, traktują ulicę jako deptak, przy czym spacerowicze ci rzadko zdradzają chęć do ustąpienia nawet ze środka jezdni przed nadjeżdżającym pojazdem. Prawdziwą zmorem kierowców stanowią bawiące się na drogach dzieci oraz stada zwierząt, często nawet bez nadzoru kręcące się po jezdniach. W lis-

tach znajdujemy też skargi na to, że niektórzy przechodnie złośliwie zwalniają na pasach kroku, by zmusić kierowcę do zahamowania.

Pisząc o niewłaściwym zachowaniu się pieszych na jezdni, jeden z kierowców stwierdza w liście do redakcji, że wielokrotnie — gdy skręcał autem w prawo w boczną ulicę przy — zezwalającej na ten manewr — zielonej strzałce na słupku ze światłami sygnalizacyjnymi, słyszał od przechodniów, znajdujących się na pasach, obraźliwe: „Jak jedziesz, baranie, nie widzisz

światła?”. Nierzadko zdarzają się także bardziej wulgarne wyzwiska i uderzanie pięścią w karoserię wozu. Ten sam autor nadmieniam, iż tam, gdzie panuje duży ruch pieszych, „praktycznie bez wymuszenia na pojedynczych spacerowiczach pierwszeństwa, nie można dokonać skrętu w boczną ulicę (...). Właśnie w powodu złośliwego zachowania się pieszych na jezdni często czytamy w prasie, że ten a ten został potrącony.” I jeszcze, że chyba 80 procent pieszych nie zna przepisów ruchu drogowego. (Strzeż nas milicjo przed kierowcami, którzy tak, jak autor przytoczonego tu fragmentu listu, rozumieją przepisy kodeksu drogowego i zasady stosunku do przechodniów.)

— Czy musi dochodzić do konfliktów

między pieszymi a zmotoryzowanymi? Oczywiście, że nie, jeśli potrafimy zwalczyć ich przyczynę numer jeden: brak opanowania nerwów. Z niego wywodzi się to, co zwykliśmy nazywać brakiem kultury na jezdni, a czego skutki nam wszystkim — pieszym i kierowcom — tak bardzo dają się we znaki.

Drugi środek eliminowania „krótkich spieć” widzimy w bezwzględnym poszanowaniu w ruchu drogowym zasady, że pieszemu wolno znajdować się na jezdni wyłącznie w miejscach do tego przeznaczonych. Musi on jednak mieć pewność, że na pasach nie grozi mu potrąceniem żaden pojazd. Nawet niedostateczne sprecyzowanie tego punktu w kodeksie ruchu drogowego* może nie prowadzić do powstawania konfliktów, jeśli obie strony — kierowcy i piesi — zaczęną się wreszcie odnosić do siebie ze wzajemnym zrozumieniem i życzliwością.

Nie jest bowiem prawdą, że świat musi się dzielić, jak to niektórzy sądzą, na pieszych i zmotoryzowanych.

ZDZISŁAW KANDZIORA

* Paragraf 12, ustęp 5, punkt 2 kodeksu mówi: „Zabrania się wchodzić na jezdnię bezpośrednio przed jadącym, lub ruszającym pojazdem”. Paragraf 32, ustęp 2 natomiast stwierdza: „Kierujący pojazdem, zbliżając się do przejścia przez jezdnię, zobowiązany jest zachować szczególną ostrożność, a jeżeli na przejściu znajdują się piesi, również odpowiednio zmniejszyć szybkość, aby mógł zatrzymać pojazd, jeżeli kontynuowanie jazdy mogłoby narazić pieszych, znajdujących się na przejściu, na niebezpieczeństwo, lub zmusić ich do zatrzymania się”.

P. K. P.
Oddział Zmechanizowanych Robót
Drogowych w Poznaniu, ul. Spichrzowa 53

O G Ł A S Z A N A B Ó R
na naukę zawodu w Zasadniczej
Szkołe Przyzakładowej w Zbąszynku

w zawodzie:

ELEKTROMECHANIK

Warunki przyjęcia:

1. Ukończona szkoła podstawowa
2. Dobry stan zdrowia, pozwalający na wykonywanie zawodu, stwierdzony przez lekarza rejonowego PKP w Zbąszynku.

Uczniowie w czasie nauki zawodu otrzymują:

1. Wynagrodzenie:

- w I roku nauki
— 150 — 260, — zł miesięcznie
- w II roku nauki
— 320 — 380, — zł miesięcznie
- w III roku nauki
— 640, — zł plus premia od 15—20 procent.

2. Świadczenia:

- umundurowanie służbowe,
- bezpłatne świadczenia przewozowe i ulgowe PKP.

Zgłoszenia przyjmuje i bliższych informacji udziela Referat Ogólny Oddziału Zmechanizowanych Robót Drogowych w Poznaniu, ul. Spichrzowa 58 oraz Warsztat Bazy Maszyn i Sprzętu Mechanicznego w Zbąszynku.

3254-K1

W „KOZIOŁKACH”
OKAZJA dla GRAJĄCYCH
— podwójne losowanie
liczb, 500.000, — zł. lub samochód „Syrena 105”.

4734-K1

Pracownicy poszukiwani

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Państwowej Komunikacji Samochodowej, Oddział II w Poznaniu, ul. Traugutta 1/9 — zatrudni natychmiast:

- kierowców z I lub II kat. prawa jazdy
- pomocników kierowcy z III kat. prawa jazdy (istnieje możliwość uzyskania bezpłatnie wyższej kat. prawa jazdy).

Warunki pracy i płacy do uzgodnienia w Dziale Spraw Osobowych — pokój 109.

4388-K1

Poznańskie Przedsiębiorstwo Przemysłu Gastronomicznego, Oddział Kawiarni — przyjmie do pracy:

- bufetowe, pomoce w bufecie — wykształcenie zasadnicze lub podstawowe + praktyka w handlu,
- kelnerki, podające do stołu — wykształcenie zasadnicze lub podstawowe + praktyka,
- eukierników, pomoce ciastkarza — wykształcenie zasadnicze lub podstawowe + świadectwo czeladnicze.
- zmywaczki, pomoce kuchenne,
- studentów na okres sezonu letniego — w charakterze mł. kelnerów (warunek — zgoda uczelni).

(Dla zmywaczek spoza powiatu poznańskiego powyżej 50 km zapewniamy kwatery).

Zgłoszenia należy kierować do Działu Spraw Osobowych — Poznań, Ratajczaka 18, pokój 2 (Pasaż Apollo).

4122-K1

Dnia 29 czerwca 1974 r. zmarła długoletnia pracownica naszej Sp-ni,

DANUTA ANDRZEJEWSKA

W Zmarłej straciłmy sumienną pracownicę oraz życzliwą koleżankę.

Wyrazy głębokiego współczucia Rodzinie Zmarłej oraz koleżance Gertrudzie Kaczmarek z powodu zgonu córki

składają

Zarząd — Rada Spółdzielni
Rada Zakładowa — POP
i współpracownicy
Sp-ni Pracy „Kartodruk” w Poznaniu.

4748-K1

W dniu 30 czerwca 1974 r. zmarł po długotrwałej chorobie były pracownik naszego przedsiębiorstwa

HENRYK CZUBASZEK

Zmarły był cenionym pracownikiem oraz dobrym kolegą.

Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy głębokiego współczucia.

Rada Zakładowa, Dyrekcja,
Rada Robotnicza, Współpracownicy
Fabryki Kosmetyków „Pollena — Lechia”
w Poznaniu.

4747-K1



**JEŻELI POSIADASZ ZACHODNIE WALUTY
WYMIENIALNE LUB OTRZYMUJESZ BONY
TOWAROWE BANKU PKO
— KORZYSTAJ Z OFERTY EKSPORTU
WEWNĘTRZNEGO!**

POLECAMY ATRAKCYJNE ARTYKUŁY ZAGRANICZNE I NAJNOWSZE TOWARY PRODUKCJI KRAJOWEJ

Placówki BANKU PKO przyjmują wpłaty na następujące towary eksportu wewnętrznego:

- SAMOCHODY
- CIĄGNIKI, MASZYNY I NARZĘDZIA ROLNICZE
- MATERIAŁY BUDOWLANE
- WYROBY HUTNICZE
- URZĄDZENIA INSTALACYJNO - SANITARNE
- MIESZKANIA WŁASNOŚCIOWE
- OPAL.

Liczne placówki handlowe zaopatrzone w towary eksportu wewnętrznego, oferują:

delikatesowe artykuły spożywcze, kosmetyki, modną konfekcję i galanterię, trwałe i eleganckie tkaniny, włóczki, sprzęt gospodarstwa domowego, tapety i okleiny winylowe, zegarki, maszyny do pisania, radioodbiorniki, telewizory, magnetofony i wiele innych.

ŻYCZYM Y UDANYCH ZAKUPÓW!

Jednocześnie przypominamy, że za granicą zamówienia na wszystkie towary eksportu wewnętrznego dla odbiorców w Polsce lub wpłaty do realizacji w bonach towarowych BANKU PKO przyjmują zagraniczne przedstawicielstwa BANKU PKO w Europie Zachodniej, Ameryce Północnej i Południowej, Afryce i w Australii.

1019-K2

PKP — Oddział Ruchowo-Handlowy w Poznaniu — zatrudni natychmiast pracowników fizycznych z wykształceniem podstawowym na stanowiska:

A. MĘŻCZYZN

- manewrowego,
- zwrotniczego,
- nastawniczego,
- konduktora pociągów,
- konduktora pociągów towarowych,
- funkcjonariusza ochrony kolei.

B. KOBIETY

- zwrotniczego,
- nastawniczego,
- konduktora pociągów osobowych.

Do drużyn konduktorskich przyjmuje się kandydatów z terenów najbliższej położonych i posiadających dogodny dojazd do Stacji Poznań Główny, Gniezno, Zbąszyn, Wągrowiec.

PKP zatrudni również pracowników ze średnim wykształceniem (mężczyzn, kobiety, posiadające dobre warunki fizyczne) na stanowisko — dyżurnego ruchu.

Kandydaci powinni posiadać I kategorię zdrowia (badania przeprowadza lekarz kolejowy).

Funkcjonariusze SOK ukończoną służbę wojskową.

Przyjętym do pracy zapewnia się bezpłatny dojazd do pracy koleją, a dojeżdżającym z miejscowości odległych od stacji kolejowej PKP, należności za przejazd autobusem.

Szczegółowych informacji dotyczących warunków pracy i płacy udziela Referat Ogólny w Oddziale Ruchowo-Handlowym w Poznaniu, ul. Chudoby 10, pok. 123a — kod pocztowy 61-618 Poznań.

4023-K1

U W A G A ! U W A G A !

ABSOLWENCI

SZKOŁY PODSTAWOWEJ!

zgłaszajcie się w naukę
dobrze płatnych zawodów

— MONTERA WEWNĘTRZNYCH
INSTALACJI BUDOWLANYCH
(centralne ogrzewanie, instalacja wody, kanalizacja, gaz),

— BLACHARZA BUDOWLANEGO

— IZOLERA

— ŚLUSARZA.

NAUKA ZAWODU TRWA 2 LATA.

Kandydat uczęszcza 3 razy w tygodniu do szkoły zawodowej, a pozostałe dni tygodnia pobiera naukę zawodu bezpośrednio na budowie.

Uczniowie otrzymują:

- wynagrodzenie i dodatki przewidziane przepisami,
- bezpłatnie odzież roboczą
- płatny urlop wypoczynkowy w ustawowym wymiarze,
- świadczenia socjalne.

Warunki przyjęcia:

- ukończenie 15 lat,
- ukończenie 8-letniej szkoły podstawowej.

Dokładnych informacji w tej sprawie oraz wnioski o przyjęcie w naukę zawodu udziela i przyjmuje Spółdzielnia Pracy Urządzeń Sanitarnych i Pieców Przemysłowych w Poznaniu, ul. Pułaskiego 23, telefon 558-76.

3625-K1

WOJEWÓDZKI

ZWIĄZEK KÓLEK ROLNICZYCH

poszukuje na terenie m. Poznania

LOKALU o pow. około 150 m²

do wynajęcia

na pomieszczenia biurowe.

Zgłoszenia: Poznań, ul. Mickiewicza 33,
pokój 26.

4165-K1

KOMUNALNE PRZEDSIĘBIORSTWO

ROBÓT INŻYNIERYJNYCH

w Poznaniu, ul. Chudoby 24

Z A W I A D A M I A, że

z dniem 25 czerwca 1974 r. numerem wywoławczym centrali telefonicznej w naszym Zakładzie Sprzętu i Transportu w Luboniu, przy ul. Stalingradzkiej 9/11

JEST NR 32-00-43.

4699-K1

Praca • Nauka

Mężczyźni, kobiety przyjmie gospodarstwo rolne. Zgłoszenia Stary Rynek 92 m. 2. 33509g

Pani 49 lat poprowadzi gospodarstwo kulturalne-mu panu. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 32386g.

Potrzebna samodzielna gospośka na plebanie, wieś. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 32389g.

Ogrodnika lub przyuczonego znajomość upraw kwiatów szklarniowych pilnie poszukuje Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 33891g.

Przygotowanie do egzaminów poprawkowych dla uczniów szkół podstawowych, średnich. Łomżyńska 15 m. 1. (Osiedle Warszawskie). Zgłoszenia godz. 19—20.

Kupno • Sprzedaż

Kupię przyczepę 4 t. w dobrym stanie, Obornicka 263. 33949g

Sprzedam nową maszynę dziewiarską „Veritas” awu płytową, licznikiem. Oferty „Prasa” Poznań, Grunwaldzka 19 dla 34631g.

Sprzedam szczenię pieska owczarka niemieckiego czarnego, podpalanego z pochodzeniem. Adres: L. Kosmala, Sokołowo, pow. Września. 727p

Pilnie sprzedam SHL-175 Poznań, Żydowska 12 m. 5. 33776g

Sadzonki goździków i asparagus w doniczkach sprzedam Ogrodniczo, Poznań, Głęboka 10, tel. 727-96. 33861g

Samochody

Sprzedam Moskwicz 412, Skarbka 8 godz. 17—20. 34339g

Korzystnie sprzedam fiat 125/1500, rocznik 1972. Ogł. sobota 6. 7. 74, ul. Czerniejska 27 m. 1. cały dzień. 34238g

Lokale

Zielona Góra! M-2 spółdzielcze 30 m² zamienię na podobne lub większe w Poznaniu. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 33758g.

Pokój wolny potrzebny na pół roku. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 33746g.

Absolwentka UAM (polonistka) szuka pokoju. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 33535g.

Młode małżeństwo, członkowie spółdzielni pilnie poszukuje pokoju. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 33534g

Nieruchomości

Kupię domek jednorodzinny w Poznaniu lub okolicy cena ca 300 tys. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 31819g

Sprzedam gospodarstwo 10 ha ornej, 2,5 łąki, 5 ha lasu, światło, woda, obszerne budynki. Ludwik Wagner — Bolesław Nowy 40, 64-120 Krzemieniec, pow. Leszno Wlkp. 715p

Dom, zabudowania gospodarcze, niewielka ilość ziemi w małym mieście lub dużej wiosce kupię. Tadeusz Sucharski Wszembórz poczta Borzykowo, pow. Września. 716p

Sprzedam zaraz dom no wy jednorodzinny, garaż, ogród. Adres wskaże „Prasa” Grunwaldzka 19, dla 714p.

Różne

Wypożyczam zagraniczne suknie ślubne, kolorowe, wieczorowe, nakrycia do chrztu. Szewska 20. 33740g

Poszukuję garażu dla Syreny w okolicy ul. Krańcowej. Zgłoszenia telefoniczne 780-693. 31902g

Pierunochrony wykonujemy Dzieciłochowicz 63-220 Jarocin. 711p

ZASADNICZA SZKOŁA ZAWODOWA

przy Wielkopolskim Przedsiębiorstwie Przemysłu Ziemniaczanego w Luboniu k. Poznania — ul. Dzierżyńskiego

PRZYJMUJE KANDYDATÓW

do klasy I

w zawodzie:

● ŚLUSARZ

● ELEKTROMONTER

Nauka trwa 3 lata, czas nauki wlicza się do czasu pracy w przedsiębiorstwie.

Warunkiem przyjęcia do klasy pierwszej jest ukończenie 8 klas szkoły podstawowej.

Wynagrodzenie:

- w I roku 150, — do 260, — zł mies.
- w II roku 320, — zł mies.
- w III roku 3,25 zł/godz. i premia do 25 proc. wynagrodzenia miesięcznego.

Zgłoszenia przyjmuje sekretariat szkoły, każdy dzień tygodnia od godz. 7 do 15.

1255-K2

† Dnia 1 lipca 1974 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 77, nasz ukochany ojciec, teść, dziadek i pradziadek, śp.

WALENTY PIETRUSZYŃSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 4 bm. o godz. 10.30 na cmentarzu górczyńskim.

W głębokim smutku pogrążeni

córka, syn, zięć i wnuki
34337g

† Dnia 2 lipca 1974 r. zmarł po ciężkich cierpieniach przeżywszy lat 91, nasz drogi mąż, ojciec i dziadek, śp.

STANISŁAW POTOCKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 5 bm. o godz. 12.30, na cmentarzu na Junikowie. W smutku pogrążeni

żona, córka, synowie,
synowie i wnuki.
34630g

† Dnia 2 lipca 1974 r. zmarł przeżywszy lat 59, najdroższy mąż, ojciec, brat

BRUNON KUBASZEWSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 5 bm. o godz. 13.40 na cmentarzu junikowskim.

Pogrążona w żalu

rodzina

Poznań, Chociszewskiego 54 m. 6.

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Dnia 2 lipca 1974 r. zmarł długoletni członek Cechu

JÓZEF REMISZ

mistrz kuśnierski

Pogrzeb odbędzie się dnia 5 lipca br. o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej na Górczyńcu.

Cześć Jego pamięci!

Rodzinie Zmarłego wyrazy szczerego współczucia składa

Cech Rzemiosł Włókienniczych
w Poznaniu

34647g

Dnia 2 lipca 1974 r. zmarł w 72 roku życia, nasz najdroższy mąż, ojciec, dziadek i teść, śp.

JÓZEF KUKURENDA

emeryt PKP

Pogrzeb odbędzie się dnia 5 bm. o godz. 11.55 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

O bolesnej stracie zawiadamia pogrążona w żałobie

żona z rodziną

Poznań, Kolejowa 31 m. 8. 34613g

Pogrążeni w smutku zawiadamiamy, że odeszła od nas najdroższa żona, matka, teściowa i babcia

BOLESŁAWA WIŚNIEWSKA

z domu Łuczak

Pogrzeb odbędzie się 4 bm. o godz. 12.30 na cmentarzu junikowskim.

Rodzina

34336g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 3 lipca 1974 r. zakończyła nagle swój pracowity żywot, opatrzona Sakramentami św. moja najukochańsza żona, nasza najdroższa mamusia, teściowa, babunia, siostra, szwagierka, bratowa i ciocia, przeżywszy lat 66

JADWIGA DUTKOWIAK

z domu Wiśniewska

Pogrzeb odbędzie się w sobotę dnia 6 bm. o godz. 14, w Mosinie.

Pogrążony w żałobie

mąż z rodziną

Mosina, Spokojna 4.

34690g

TEATRY

W POZNANIU

OPERA — nieczynna.
MUZYCZNY — próba generalna.
POLSKI — g. 19 „Opowieści lasu wiedeńskiego”.
LALKI I AKTORA — g. 11 „Bajki pana Bajki”.

W WOJEWÓDZTWIE

OSTRZESZÓW: „Taka to historia”.

KINA

CHODZIEŻ Notec: „Dekada strachu” i „Boy Friend”.
CZARNKÓW: „Walter broni Sarajewo”.
GNIĘZNO Polonia: „Monolog”; Lech: „Gra złudzeń”.
GOSTYŃ: „El Dorado”.
JAROCIN: „Prawo gwałtu”.
KALISZ Kosmos: „Umrzeć z miłości”; Oaza: „Prywatny detektyw”; Stylowe: „Echa dawno minionych dni”.
KEPNO: „Tajemnica Aleksandra Dumasa”.
KŁODAWA: „Grac” i „Przygody Robinsona Krusoe”.
KOŁO: „Samuraj i kowboje”.
KONIN Górnik: „Ojciec chrzestny”.
KOŚCIAN: „Eolomea”.
KROTOSZYN: „Zawieszeni na drzewie” i „Nocny kowboj”.
KRZYŻ: nieczynna.
KORNIK: „Bohater Dalekiego Wschodu”.
LESZNO: „Naszym hasłem jest walka” i „Zbrodnia jest zbrodnią”.
MIEDZYCHÓD: „West Side Story” i „Serafino”.
NOWY TOMYŚL: „10 dni bezplatnego urlopu”.
OBORNIKI: „Godzilla kontra He-dora”.
OSTRÓW Roma: „Kiedv legendy umierają”; Słońce: „Włoch szuka żony”.
OSTRZESZÓW: „Pojedynek na wietrze” i „Nieszczęścia Alfreda”.
PIŁA Iskra: „W imieniu narodu włoskiego”; Koral: „Po drugiej stronie słońca”.
PLESZEW: „Mania wielkości”.
RAWICZ: „Morze w ogniu”.
ROGOŹNO: „Smie, smac, smoc”.
SŁUPCA: „Ponieważ się kocha-ja”.
SREM Słońce: „Palec boży” i „Machocha”; Klubowe: „Syn Go-dzilli”.
ŚRODA: „Król Lir” i „Z księgi królów”.
SZAMOTUŁY: „Był sobie gli-na”.
TRZCIANKA: „Listy miłosne”.
TUREK: „Wilki morskie” i „Zemsta wilka morskiego”.
WAGROWIEC: „Królów Dzikie go Zachodu”.
WOLSZTYN: „Nieszczęścia Al-freda”.
WRZESNIA: „Audycja” i „Kes”.

W POZNANIU

FOTOPLASTIKON — g. 13—18 „Afganistan”.

RADIO

PROGRAM I: 7.40 Takt i mi-nuty; 8.05 U przyjaciół; 8.10 Me-lo-die naszych przyjaciół; 8.25 „Oso-ba” fragment 9 powieści Tadeusza Hołuj; 8.35 Bydgoski koncert roz-rywkowy; 9.05 Wakacje z muzy-ka; 9.30 Pieśni ludowe z Ameryki Północnej; 10.05 Przerzany zawsze ubieczoncy; 10.13 Muzyka roz-rywkowa; 10.30 Lato z Radiem; 11.50 Nie tylko dla kierowców; 11.55 Komunikat Instytutu Łecz-ności o krajowej częstotliwości wzorcowej oraz komunikat o sta-nie wód; 11.57 Szwajcarski i he-linał z Wieży Mariackiej; 12.20 Chwila muzyki; 12.25 Kiełce na muzycznej antenie; 12.40 Dom i my; 13 Ludowe zalecenia; 13.15 Rolnicze kwadransy; 13.30 W kręgu wsłonecznej ballady; 14 Człowiek i środowisko — gawęda Zgumun-ta Trzeleńskiego; 14.05 Spotkanie z folklorem; 14.30 Smot do zdrowia; 14.35 Wakacje z muzy-ka — dyskoteka; 15.05 Listy z Polski; 15.10 Wakacje z muzyka; 15.30 Muzyka wolnej przestrzeni; 15.30 Estrada nrzajni — aud. Danuty Lehe-kiej; 16.10 Melodie z „Dzikiego Zachodu”; 16.30 Aktualności kul-turalne; 16.35 Koncert Arethi Fran-klina w San Francisco; 17 Radioku-rsier; 17.20 Rytmoston; 17.40 Prze-boje XXX-lecia; 18 Muzyka i ak-tualności; 18.25 Radiowa kronika muzyczna; 19.15 Na estradach Las Vegas; 19.45 Rytm, rynek, rekla-ma; 20 Muzyka rozrywkowa; 20.20 Z Teatru i Armii na szlaku zwie-ciestwa — aud. Oli Obarskiej; 20.50 Kronika sportowa; 21 Koncert ży-wej; 21.35 Dźwiękowy plakat re-klamowy; 21.50 Słowa Tadeusza Woźniaka; 22.15 Zespół Benny Good-mana; 22.30 Studio nowości; 22.45 Korespondencja z zagranicy; 23.10 Człowiek z Nowego Orleanu — Luis Armstrong; 0.05 Kalendarz Kultury Polskiej; 0.10 Program nocny z Rozłośni Polskiego Ra-dia w Poznaniu; 3 Koniec progra-mu i hymn.

WIADOMOŚCI: 5. 6. 7. 8. 9. 10. 12.05. 15. 16. 19. 22. 23. 24. 1. 2. 2.55.

PROGRAM II: 7.35 Polska w oczach przyjaciół; 8.35 Sprawy co-dienne; 8.55 Muzyka spod strzechy; 9 Senty kompozytorów fran-cuskich; 9.40 Tu Radio Moskwa; 10 Kronika kulturalna; 10.15 Mu-zyka polskiego renesansu; 10.40 Nie ma marginesu; 11 Z twórczości scenicznej Schuberta i Schumann; 11.35 Radiowa porad-nia rodzinna; 11.40 Choroby wena-ryczne nadal groźne; 11.50 Od Ta-tr do Bałtyku; 13 Uciełnie 30-lecia; 13.20 Muzyka; 13.35 „Tat”.

Uwaga na pożary

Gospodarska troska ochronia mienie

Na terenie powiatu średzkiego, od stycznia br. wybuchło kilkanaście pożarów, których przyczyną najczęściej był brak porządku. Z odnotowanych pożarów m. in. 5 spowodowali ludzie dorośli, 5 wynikało z powodu wad w urządzeniach i instalacjach elektrycznych. Trzykrotnie strażacy interweniowali też przy pożarach lasu, spowodowanych iskrą z parowozu.

Mówi się, że „PZU ochrania mienie”. Nie umniejszając atutów PZU, należy jednak stwierdzić, że nie tak nie o-chrania mienia, jak gospodar-ska troska, porządek i dyscy-plina.

Powiatowa Komenda Stra-ży Pożarnych w Środzie sta-ra się zaprowadzić na terenie podległych jednostek OSP, zakładów pracy i domów pry-watnych ów przyswojony ład i porządek. Nie jest to sprawa łatwa do osiągnięcia. Najbar-dziej popularna forma działa-nia — kontrola, nie rozwiązuje problemu: ludzi należy też uczyć i wychowywać, roz-budzać świadomość istnie-nia stałego zagrożenia pożaro-wego. Niestety, beztroska ludz-

ka nie ma w wielu przypad-kach granic. Często obserwuje się nieprzestrzeganie pod-stawowych przepisów ochro-ny przeciwpożarowej, lekcewa-żenie nakazu urządzania pun-któw gaśniczych, co spowodowa-ło w wielu przypadkach znaczne straty materialne.

Pracę należy zaczynać każ-dego niemal roku od począt-ku. Narady z kierownictwem zakładów pracy, cykle szkole-niowe dla aktywnego społeczeń-sztwa, kontrole, przeprowadzane przez poszczególne pion-y służby pożarowej, dostosowa-nie obiektów przemysłowych do wymogów ochrony przeciw-pożarowej, jak też tworzenie zespołów kontroli społecznej, złożonych z przedstawicieli za-ładów pracy, MO, przy udzia-le kadry inżynierjno-techni-cznej — przyniosą coraz lep-sze rezultaty. Niestety, w wie-lu przypadkach trzeba rów-nież stosować kary pieniężne. W I kwartale br. na terenie powiatu średzkiego nałożono kilkadziesiąt mandatów kar-nych w najwyższym wymiar-ze kwoty oraz skierowano kilka wniosków o ukaranie do Kolegium Karno-Admini-stracyjnego.

Zgodnie z oświadczeniem komendanta Powiatowej Komendy Straży Pożarnych, sy-

tuacja w dziedzinie ochrony przeciwpożarowej uległa ostat-nio korzystnym zmianom. Sta-łe kłopoty mają jednak stra-żacy z RSP, PGR i gospodar-darstwami indywidualnymi. Dziwnie, bo przecież rolnicy właśnie ponoszą każdego roku największe straty, spowodowa-ne pożarami.

W celu poprawy efektywno-ści działania jednostek stra-ży pożarnych powiatu, moderni-zuje się strażnice, wyposaża-wa w dobry, w miarę nowoczes-ny sprzęt. Tam, gdzie zacho-dzi potrzeba, buduje się nowe obiekty. Obecnie trwa budo-wa nowej strażnicy w Sule-cinku. Poprawia się również łączność alarmowa między po-szczególnymi jednostkami OSP i osiedlami. W najbliż-szych latach budowana będzie w Środzie nowa strażnica. Po-jej wybudowaniu poprawią się warunki lokalowe zarów-no strażnic miejskiej jak i Powiatowej Komendy Stra-ży Pożarnych.

ZYGMUNT KRÓL

Z Kalisza

Dla usprawnienia komunikacji

W Kaliszu, drugim pod względem liczby ludności mieście Wielkopolski, 60 autobusów obsługuje codziennie 23 miej-skie i podmiejskie linie, przewożąc każdego dnia około 16 tysięcy pasażerów. Usługi w zakresie przewozów wzrastają z roku na rok — w 1973 skorzystało z nich prawie 25 mln osób.

Mimo to, raz po raz można usłyszeć narzekania, wynikają-ce ze złej obsługi. Wiadomo, kierowców jest ciągle za ma-ło, tabor samochodowy często się psuje — stąd niejednokrot-nie niecierpliwość i zdenerwowa-nie pasażerów. Komunikacja miejska jest bodaj najczul-szym nerwem miasta, dlatego też jest pod stałym ostrzałem opinii publicznej, tym bar-dziej, że miasto już dawno wy-szło poza stare granice admini-stracyjne.

MPK zrobiło już wiele dla usprawnienia komunikacji. Jednakże wszystkie dotych-sze poczynienia okazały się niewystarczające. Konieczna okazała się gruntowna reorga-nizacja sposobu świadczenia usług. Pierwszym generalnym posunięciem, które weszło w życie od 1 lipca jest ujednolice-nie sprzedaży biletów. Od-tąd w granicach administra-cyjnych miasta obowiązywać będzie samoobsługa. Sprzeda-ży biletów jedno- i wieloprze-jazdowych prowadzić będą na te-renie całego miasta kiosk „Ru-chu”. Przewiduje się, że skró-ci to czas postoju autobusów na przystankach, a tym sam-y zwiększy przeciętną szyb-kość autobusów na trasie. Wa-ż na sprawę będzie również po-lepszenie się warunków bez-pieczeństwa w komunikacji zbiorowej, gdyż kierowcy zo-staną uwolnieni od uciążliwej, jak się wydaje, sprzedaży bile-tów.

Drugim zabiegiem o niema-łym znaczeniu będzie radiofo-nizacja pojazdów, co ułatwi nie tylko funkcje kontrolne, ale również szybką wymianę wozów, które uległy na trasie awarii.

MPK zapowiada także wpro-wadzenie do ruchu dalszych kilkunastu autobusów, bar-dziej nowoczesnych, które po-zwola na zwiększenie częstot-liwości kursów, szczególnie na tych trasach, które dotychczas nie są obsługiwane w wystar-czającej mierze. Te oraz inne posunięcia MPK w Kaliszu wpłyną z pewnością na podnie-sienie jakości świadczonych przez te instytucje usług. Wy-bada mieć tylko nadzieję, że ostatnie słowo w dziedzinie usprawniania komunikacji w tym coraz większym mieście nie zostało jeszcze powiedziane. (g)

Absolwenci WUML-u

We Wrześni zakończono roczne studium wiedzy spo-łeczno-politycznej w ramach Wie-czowego Uniwersytetu Marksiz-mu-Leninizmu. W wykładach i ćwiczeniach prowadzonych przez wy-kładowców Uniwersytetu im. Ada-ma Mickiewicza w Poznaniu ucze-tniczono 60 słuchaczy. Zapoznali się oni z podstawowymi zaada-nieniami ekonomiki, ekonomii po-lytycznej i propagandy.

Absolwenci rocznego studium WUML-u zasiła szeregi lektorów w podstawowych organizacjach par-tyjnych w mieście i na wsi. (ant)

zawszad o wszystkim

KONKURS O TEMATYCE BHP

OSTRÓW. W Zasadniczej Szko-le Zawodowej przy ZNTK w Ostrowie, zorganizowano cieka-wy konkurs o tematyce bezpie-czeństwa i higieny pracy, w któ-rym uczestniczyli uczniowie z 17 klas. Po eliminacjach wstępnych do półfinału zakwalifikowało się 28 uczestników. Natomiast w fi-nale 10 uczestników walczyło o laury. Zwyciężyła Małgorzata Wawrzyniak z kl. I. Drugie miej-sce wywalczył Ryszard Dąbkiewicz przed Tomaszem Stodolskim, obaj z kl. III. Zwycięzcy otrzy-mali nagrody książkowe ufundo-wane przez dyrekcję ZNTK. (tl)

FINAL TURNIEJU „EKSPEDYCJA XXX”

PONIEC. 43 zespoły wzięły udział w turnieju wiedzy obywa-telskiej, zorganizowanym pod has-łem „Ekspedycja XXX”, którego finał odbył się w Szkole Podsta-wowej w Poniecu pow. Gostyń. W finale startowało 10 najlepszych uczestników turnieju, w tym rów-nież 3 najlepsze ze szkół w Rokosławie, Sarbinowie i Zyto-wiecku.

Najlepszym okazał się Piotr Lisewski z Zytowiecka, który wy-przedził Krzysztofa Goldmana i Ewę Binczarowską z Ponieca. Dru-żynowo zwyciężył zespół Doroty Hałas. (MB)

ŚWIĘTO MŁODOŚCI

SŁUPCA. W Bukowie pow. Słupca odbyło się III Święto Młodości, zorganizowane przez miejscowe Koło ZSMW i LZS w Bukowie. W tym gminnym świe-cie wzięło udział ok. 1000 osób. W bogatym programie imprez przewidziano m. in. takie dyscy-pliny sportowe, jak: wyścigi moto-rowe o „Złoty Kask”, zawody strzeleckie, wyścigi kolarskie i wiele innych. Fundatorami cen-nych nagród byli Gminna Spół-dzielnia Kółek Rolniczych w Za-ańowie i koło ZSMW w Buko-wem. Szkoda, że z tak ciekawej i jedynej na terenie powiatu tego typu imprezy, całkowicie wyłąc-zył się Urząd Miasta i Gminy Zaańów.

Na zakończenie festynu odby-ła się zabawa taneczna a ucze-śnicy otrzymali pamiątkowe chu-sty. (z.b.)

POKAZOWE ĆWICZENIA STRAŻAKÓW

GOSTYŃ. Zarząd Powiatowy Ochotniczych Straży Pożarnych w Gostyniu zorganizował pokazowe ćwiczenia, w których wzięło udział 6 jednostek OSP z Wielkopolskiej Huty Szkła, Jarocińskiej Fabry-ki Mebli, Cukrowni, Zakładu Pro-dukcji Sprzętu i Urzędów Dro-bniarskich. Miejskiej z Gostynia i OSP Piaski.

Zawody cieszące się dużym za-interesowaniem społeczeństwa wy-kazywały dużą sprawność i przya-utowanie strażaków do walki z ży-wiołem. (MB)

Kolorowe letnie bluzki

400 tys. przewiewnych blu-zek z krótkimi i długimi rękaw-ami dostarczą na rynek w tym sezonie letnim zakłady przemysłu dziewiarskiego „Mi-ra” w Zgorzelcu. Zgodnie z wy-mogami mody dzianiny odzna-czają się kolorowymi wzorami, w kształcie kwiatów, owoców, motyli, szachownic, wykony-wanymi w zakładowej dru-karni. (PAP)

Młodzież Ostrowskiego na zlot w Warszawie

W lipcowym Zlocie Młodzieży Polskiej w Warszawie weź-mie udział 3,5-tysięczna grupa młodzieży wielkopolskiej. De-legację naszego regionu stanowią będą reprezentanci wszy-stkich powiatów.

Powiat ostrowski reprezentować będą: A. Siudziński, K. Kościelny, Z. Sniatała, H. Fiebig, D. Orzechowska, E. Hadaś, Z. Perdek, E. Wolicki, J. Zybala i A. Walczak.

Na swój powiatowy zlot młodzież Ostrowskiego przysła-ze znacznym dorobkiem. Członkowie ZSMW z 140 kół przepra-cowali ponad 8 tys. godzin w akcji „Wiosna czynów”, po-rzadzając miejsca publiczne i własne zagrody, naprawiając drogi, mosty i remontując świetlice, remizy strażackie itp. ZSMW rozwija wśród młodych rolników formy wzajemnej pomocy, upowszechniania wymiany doświadczeń i zespołowe-go rozwiązywania trudności.

Podobne osiągnięcia są też udziałem ZMS, realizującego przede wszystkim program „Młodzież dla postępu” i harce-ry, którzy również podejmują wiele czynów społecznych; dość wymienić zbiórki surowców wtórnych, prace porząd-kowe itp. (tl)

i wnuk — rep.: 15.45 Rozszyf-ro-wujemy piosenkę; 16.05 Kępi wojska francuskiego — gawęda; 16.15 Lato w Filharmonii — Gioacchi-mo Rossini; „Cyryl i Seweryn”; 16.45 Nasz rok 74; 17.05 „Jokoha-ma” — odc. 13; 17.15 Kiermasz płyt; 17.40 Pomarzyć, pomarzyć...; 18.10 Piosenki z różnych obrotów; 18.30 Polityka dla wszystkich; 18.45 „Porci 72” — gra zespół Jazz & Pra-ha; 19.05 Hagaw w Sali Kongre-sowej; 19.20 Książka tygodnia; 19.35 Muzyczna pocztka UKF; 20 Iamus językowy; 20.30 Powraca-jaca melodia; 21 „Świat potrzebuje miłości”; 21 Interdado — ma-gazyn muzyczny; 21.30 Na estradzie Gal Costa; 21.50 Opera G. Donizettiego; „Maria Stuart”; 22.05 Gwiazda siedmiu wieców — zespół Ten Years After; 22.15 Pow. w wyd. dźwięk. „Niezwie-cie-żony”; 22.45 Kwadrans dla Krys-tyny Prońko; 23 Nowe tomiki noetyckie — J. M. Rymkiewicz; 23.05 Laboratorium — magazyn; 23.30 Na dobranoc śpiewa Louis Prima.

WIADOMOŚCI: 5. 6. 7. 8. 10.30. 12.05. 15. 17. 19. 22.

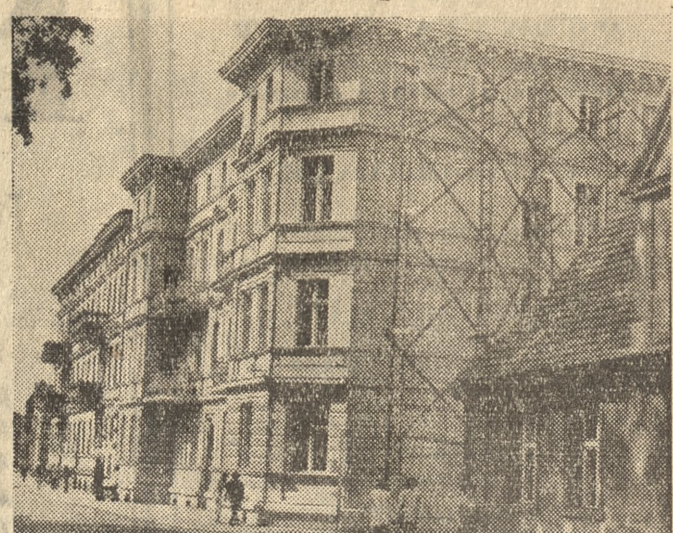
TELEWIZJA

PROGRAM I: 7.25 — Piłkarskie Mistrzostwa Świata — powt. me-cz — POLSKA — RFN (kolor); 9 — Poranek Telewizji Najmłod-

szych; 10 — „Morderca samotnych kobiet” — film fab. prod. NRD; 11.40 — Matematyka w szkole — Podzielność liczb, część I i II; 16.30 — Dziennik (kolor); 16.40 — Wiem wszystko — teleturniej; 17.05 — Dla młodych widzów — Telefe-rie — Skrzydlate lato — Tygodnik do brych wiadomości — Gra sportowa — film z serii „Skarb 13 do-mów”; 18.15 — Koncert Orkiestry Wojskowej; 18.35 — „Taka ryba” — program publicystyczny (kolor); 19 — TEST — TV Słownik Ekonomiczny; 19.20 — Dobranoc i Dziennik (kolor); 20.20 — „Morder-ca samotnych kobiet” — film fab. produk. NRD; 21.35 — Wiadom. sportowe i Kronika Mistrzostw Świata Juniorów w kolarstwie torowym; 22.10 — Z cyklu: Czym żyje świat — public. miedzynar. (kolor); 22.40 — Dziennik (kolor).

PROGRAM II: 16.50 — Polski film dokum. — Nowa Huta w filmach dokumentalnych; 1. Pelnoletnia, 2. Słobing, 3. Budowałem miasto; 17.50 — Polskie Filmy Ani-mowane: 1. Susza, 2. Schody; 18.05 — Monografia miast — Skoczów; 18.35 — Interparada — program TV z Czechosł.; 19.20 — Dobranoc i Dziennik (kolor); 20.20 — Kalejdo-skop sportowy; 20.35 — „Cztery temperamenty” film muz. TVP; 21.20 — Studio przebojów — pro-gram TV NRD; 22.15 — 24 godzin (kolor); 22.25 — Z cyklu: On i ona — „Jej dzień powszedni”.

Leszno coraz piękniejsze



Z każdym dniem pięknieje Leszno. Coraz więcej przybywa zieleni i kwiatów ozdabiających place i ulice miasta. Poprawił się rów-nież stan oświetlenia. 60 nowych lamp otrzyma w najbliższym okresie park przy ul. Kościuszki.

Znikają odrapane elewacje. Ich miejsca zajmują nowe. Planem renowacji objęto 66 posesji. Prace są znacznie zaawansowane i wszystko wskazuje na to, że do 10 lipca frontony tych domów otrzymają nowe tynki.

Zakończono również prace modernizacyjne w zakładach gastro-nomicznych i placówkach handlowych. Pozostałe, nieliczne jesz-cze sklepy pionu WPHS zostaną wyremontowane bądź odświeżo-ne do połowy lipca.

Na zdjęciu: odnowiona elewacja domu przy ul. Narutowicza na-rożnik ul. Paderewskiego. (za)

Fot. — H. Kamza